

Sygn. akt IV **Ka 164/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Danuta Lesiewska

Sędziowie SO Małgorzata Lessnau-Sieradzka

SO Roger Michalczyk (sprawozdawca)

Protokolant protokolant sądowy Mateusz Pokora

przy udziale Gizeli Kubickiej - prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy

po rozpoznaniu dnia 10 kwietnia 2015 r.

sprawy **W. P.** s.B. i J. ur. (...) w B.

oskarżonego z art. 157 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 29 października 2014 roku - sygn. akt IX K 483/14

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego S. Ż. kwotę 420,00 (czterysta dwadzieścia) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym; zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i jego wydatkami obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IV Ka 164/15

UZASADNIENIE

W. P. został oskarżony o to, że w dniu 4 maja 2013r. w B. przy ul. (...) dokonał uszkodzenia ciała S. Ż. w ten sposób, że ugodził go nożem w brzuch w wyniku czego pokrzywdzony doznał rany kłutej okolicy śródbrzusza prawego nie penetrującej do jamy brzusznej, co naruszyło czynności narządów jego ciała na czas nie przekraczający dni 7

tj. o czyn z art. 157§1 k.k.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, wyrokiem z 29 października 2014r., sygn. akt IX K 483/14:

1. uznał oskarżonego W. P. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym ustaleniem, iż czyn ten stanowi występki z art. 157§2 k.k. i za to na podstawie art. 157§2 k.k. wymierzył jemu karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym

2. na podstawie art. 46§2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego S. Ż. kwotę 500 zł (pięćset złotych) tytułem nawiazki

3. zasądził od oskarżonego W. P. kwotę 619,92 zł (sześćset dziewiętnaście złotych 92/100) na rzecz oskarżyciela posiłkowego S. Ż. tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez niego z związku z ustanowieniem pełnomocnika

4. zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia opłaty, zaś wydatkami obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a polegająca na:

naruszeniu zasad oceny dowodów (art. 4, 7 kpk), poprzez:

- błędną ocenę wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, składanych w toku postępowania przygotowawczego;

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów we wszystkich aspektach przepisu art. 7 kpk;

- bezkrytycznej ocenie wiarygodności świadków S. Ż., M. P. (2), J. B., M. S.;

rozstrzygnięciu nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego (art. 5§2 kpk)

oddaleniu wniosków dowodowych, mających dla rozstrzygnięcia niniejszego postępowania istotne znaczenie (art. 170 kpk):

- z akt sprawy Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, III Wydział Karny, sygn. akt I instancji – III K 1577/02; sygn.. akt II instancji IV Ka 159/05;

- z akt sprawy (...) Komendy Miejskiej Policji B. – Ś. w sprawie uszkodzenia ciała S. Ż.,

- z akt sprawy (...) (...) Komendy Miejskiej Policji B. – Ś. w sprawie uszkodzenia ciała M. P. (2);

nieprzytoczeniu w treści pisemnego uzasadnienia wyroku szczegółowych motywów, jakimi kierował się Sąd, oddalając wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego o przeprowadzenie dowodu (art. 424§1 kpk) z akt spraw wskazanych wyżej (art. 438 pkt 2 kpk),

II. błędów w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, mających wpływ na treść orzeczenia, a polegających na przyjęciu, iż oskarżony dokonał uszkodzenia ciała S. Ż. w ten sposób, iż ugodził go nożem w brzuch (art. 438 pkt 3 kpk)

W oparciu o powyższe zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia oskarżonego, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego była bezzasadna w stopniu oczywistym.

Sąd I instancji, wbrew argumentacji przytoczonej w apelacji, nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania wskazywanych wyżej, a także dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Przepis art. 4 kpk (zasada obiektywizmu) stanowi, że organy prowadzące postępowanie karne obowiązane są badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. Zasada ta jest wyrazem postulatu ustawowego, ażeby ustalenia faktyczne odpowiadały prawdzie, co w postępowaniu sądowym jest osiągalne tylko wtedy, gdy przedmiotem zainteresowania sądu jest cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, bez pominięcia istotnych jego części i gdy całość tego materiału jest przedmiotem rozważań sądu. O braku obiektywizmu możemy, więc mówić w sytuacji, gdy organy procesowe wykonywały czynności procesowe z pewnym osobistym pozytywnym

bądź negatywnym nastawieniem, uprzedzeniem, zaś podejmowane w toku postępowania decyzje były stronnicze, bądź, gdy przedmiotem oceny i rozważań sądu orzekającego nie był cały zebrany w sprawie materiał dowodowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1978r., IV KR 4/78, OSNKW 1978, Nr 4 - 5, poz. 52; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1999r., V KKN 459/97, OSN Prok. i Pr.2000, Nr 2, poz. 10). Analiza zgromadzonego materiału dowodowego nie dawała jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, aby Sąd Rejonowy procedował z obrazą tego przepisu. Trudno zresztą dopatrzeć się w apelacji rzetelnej argumentacji popierającej postawiony zarzut naruszenia art. 4 kpk., a trudno mówić o braku obiektywizmu Sądu I instancji jedynie dlatego, iż odmiennie od życzeń skarżącego ocenił materiał dowodowy.

Odnosząc się do zarzutu dowolnej ceny dowodów, a więc naruszenia art. 7 k.p.k. stwierdzić należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k.) wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.);
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.);
- jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.).

W ramach realizacji zasady zawartej w art. 7 k.p.k. sąd ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka (lub wyjaśnienia oskarżonego), co do niektórych przedstawionych przez niego okoliczności i nie dać wiary zeznaniom tego samego świadka (czy też wyjaśnieniom oskarżonego), co do innych okoliczności – pod warunkiem jednak, że swoje stanowisko – jak w niniejszej sprawie - w tej kwestii w sposób przekonywujący uzasadni (OSNKW 1874/7-8/154, OSNKW 1975/9/133). Sąd Rejonowy w uzasadnieniu orzeczenia (str. 2) wskazał przekonującą argumentację, dlaczego wyjaśnienia oskarżonego nie były wiarygodne. Sąd Okręgowy w pełni akceptuje tę argumentację, odwołuje się do niej i nie widzi potrzeby jej ponownego przytaczania. Na marginesie należy jedynie wskazać, co słusznie zauważył Sąd I instancji, iż nie znalazła żadnego potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym nie tylko wersja zdarzenia wskazywana przez oskarżonego, ale nawet opisywane przez niego okoliczności dotyczące przebiegu rozmowy z dzielnicowym, co wynikało wprost z zeznań świadka M. N.. Należy dodać, iż w uzasadnieniu apelacji trudno dopatrzeć się argumentacji przemawiającej za stwierdzeniem, iż Sąd Rejonowy faktycznie mógłby niewłaściwie ocenić wyjaśnienia oskarżonego. Skarżący przytoczył prezentowaną przez oskarżonego wersję zdarzenia i ograniczył się do stwierdzenia, że „gdyby sąd ocenił wyjaśnienia oskarżonego stosując się do zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego doszedłby do przekonania, iż są one jasne, logiczne i konsekwentne”(str. 4 apelacji). Odwołując się do takiej argumentacji należałoby zadać pytanie, skąd wzięły się obrażenia u S. Ż., gdyby uznać wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne. Wbrew argumentacji zawartej w apelacji należy stwierdzić, iż Sąd I instancji równie prawidłowo ocenił zeznania pokrzywdzonego, M. P. (2), J. B. i M. S. i przedstawił w uzasadnieniu szeroką argumentację (str. 3 – 5) pozwalającą sądowi odwoławczemu na weryfikację tej oceny. Argumentacja tam przedstawiona jest kompletna i nie wymaga ponownego przytaczania. Nie było w szczególności tak, jak wywodził skarżący, iż zeznania tych osób różniły się znacznie, co do opisu i przebiegu zdarzenia. Zauważyć należy, że o bezpośrednim mechanizmie ugodzenia nożem pokrzywdzonego zeznawał jedynie S. Ż., który opisał moment, kiedy poczuł ugodzenie w brzuch. Świadkowie obecni w tym momencie na miejscu nie zauważyli tego momentu, ale widzieli ranę na brzuchu pokrzywdzonego, a J. B. widział ponadto nóż w ręku oskarżonego. Można zatem stwierdzić, wbrew argumentacji zawartej w apelacji, iż zeznania tych osób wzajemnie się uzupełniały i pozwalały na stwierdzenie, iż sprawcą ugodzenia w brzuch pokrzywdzonego był właśnie oskarżony.

Przepis art. 5 § 2 k.p.k., na który w apelacji powołał się skarżący, stanowi, iż sąd nie dające się usunąć wątpliwości winien rozstrzygać na korzyść oskarżonego. Reguła in dubio pro reo, zawarta w tym przepisie, odnosi się w praktyce do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, nie można jej jednak rozumieć jako reguły swoistego, uproszczonego

traktowania wątpliwości. Wszelka wątpliwość w zakresie ustaleń faktycznych winna być wyjaśniona i usunięta przez wszechstronną inicjatywę dowodową organu procesowego i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwość nie zostanie usunięta, należy ją wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Reguła ta ma, więc zastosowanie jedynie wtedy, gdy wyczerpane zostały wszystkie możliwości w procesie, a mimo to nadal istnieją wątpliwości, których nie można usunąć ani w świetle zebranych dowodów, ani w świetle logicznego rozumowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.06.1991r. WR 107/91 OSNKW 1992/1-2/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.11.1996r. V KKN 215/96 Prok. i Pr. 1997/5/4) . Natomiast, gdy z materiału dowodowego wynikają różne wersje wydarzenia, to nie jest to równoznaczne z istnieniem „nie dających się usunąć wątpliwości” w rozumieniu tego przepisu. W takim przypadku sąd zobowiązany jest dokonać ustaleń faktycznych kierując się zasadą swobodnej oceny dowodów, której granice wyznacza art. 7 k.p.k. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. w żadnym razie nie może być, bowiem interpretowany jako obowiązek czynienia ustaleń faktycznych, w oparciu o najkorzystniejsze dla oskarżonego wersje wypadków. Wyrażona w nim zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega, bowiem na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.03.1997r. VKKN 213/96 Prok. i Pr. 1997/9/6, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3.07.1997r. IV KKN 142/97 Prok. i Pr. 1997/12/4, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.04.1976r. III KR 86/76 OSNPG 1977/2/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.02.1990r. I KR 6/90 niepubl.). W niniejszej sprawie nie zachodzi sytuacja określona w art. 5 § 2 k.p.k., a więc nie może być mowy o obrazie tego przepisu – zebrane dowody pozwalają na dokonanie ustaleń faktycznych, co uczynił Sąd I instancji, ustalenia wymaga jedynie to, czy są one dokonane prawidłowo, co jak już wskazano wyżej nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy art. 170 kpk, czy art. 424§1 kpk, dlatego, że oddalił wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu z akt innych, wcześniejszych, postępowań wskazywanych w apelacji. Sąd Rejonowy na rozprawie w dniu 27 października 2014r. oddalił ten wniosek dowodowy dochodząc m.in. do słusznego wniosku, iż dowody z akt innych spraw nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia. Poza sporem pozostaje to, że pomiędzy oskarżonym, a jego byłą żoną istnieje konflikt. Analiza innych postępowań, już zakończonych, nie mogła jednak być pomocna przy ustalaniu tego, czy oskarżony 4 maja 2013r. ugodził, czy nie w brzuch S. Ż.. Wskazywana w apelacji okoliczność, iż nie były uzasadnione wcześniejsze zawiadomienia S. Ż. i M. P. (2) o popełnieniu przestępstw przez oskarżonego nie dowodzi, czy nie wyklucza tego, że oskarżony był sprawcą czynu 4 maja 2013r. Jest to okoliczność, która nie wymaga głębszych rozważań i szerokiego odnoszenia się w uzasadnieniu, jak domagał się skarżący.

Nie był także zasadny ostatni z zarzutów apelacji, dotyczący błędów w ustaleniach faktycznych. Jak wielokrotnie akcentowano w orzecznictwie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz musi wykazywać konkretne uchybienia w zakresie zasad logicznego rozumowania, jakich dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd I instancji nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24.03.1975r. II KR 355/74 OSNPG 1975/9/84 i z dnia 22.01.1975r. I KR 197/74 OSNKW 1975/5/58, wyroki Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6.02.1992r. II Ak 1/92 OSA 1992/6/41 i z dnia 28.05.1992r. II Ak 134/92 OSA 1992/11/55, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6.10.2000r. II AKa 138/00 Prok. i Pr. 2002/1/28). W uzasadnieniu apelacji skarżący skupił się na opisanu zarzutów dotyczących obrazy przepisów postępowania i trudno dopatrzeć się uzasadnienia dla postawionego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Jak się wydaje, tak postawiony zarzut oparty został na wyjaśnieniach oskarżonego, który twierdził, że nie dopuścił się zarzucanego jemu czynu, a w tych okolicznościach ma on jedynie charakter polemiczny i w żaden sposób nie podważa prawidłowości ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji. W tych okolicznościach, sąd odwoławczy nie znalazł jakichkolwiek powodów do uwzględnienia apelacji i zaskarżony wyrok, jako słuszny także co do wymiaru orzeczonej kary, utrzymał w mocy. O kosztach sądowych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 624§1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k.